

Wałęsa po wizycie w IPN: Tylko jeden dokument jest mojego autorstwa



Zwracam się do tych którzy brali udział w tworzeniu tej dokumentacji by zwrócili uwagę, że te dokumenty dostają się dziś w ręce ludzi nieodpowiedzialnych i kłamliwych. Tworzyliście te dokumenty w dobrej wierze, z patriotycznych pobudek i w słusznej obawie, że ZSRR nie pozwoli Polsce a działania Wałęsy doprowadzą do tragedii - napisał Lech Wałęsa po przesłuchaniu w Instytucie Pamięci Narodowej podczas którego zapoznał się z teczkami pracy i personalną Tajnego Współpracownika o pseudonimie Bolek.

Prokurator Instytutu Pamięci Narodowej przesłuchał wczoraj w charakterze świadka byłego prezydenta Lecha Wałęsę. Czynność wykonano w ramach śledztwa dotyczącego przestępstwa polegającego na ewentualnym poświadczeniu nieprawdy przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej w dokumentach dotyczących tajnego współpracownika o pseudonimie „Bolek”, prowadzonego przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku.

W czasie przesłuchanie trwającego blisko trzy godziny Wałęsa zapoznał się z teczkami TW "Bolka". Do swojej wizyty w Instytucie Pamięci Narodowej, były prezydent odniósł się dziś na portalu społecznościowym:

W dniu 13-04-2016 w Warszawie w IPN zostałem przesłuchany i zlustrowałem dokumenty Kiszczaka przypisywane w powstawaniu mojemu udziałowi. Z oglądu dokumentów wnioskuję, że tylko jeden dokument jest mojego autorstwa - dokument zabrany z mojego domu podczas rewizji. Teczki te patrząc z boku mają dwa różne widoczne kolory starzenia papieru. Ewidentnie też widać różnicę charakteru pisma. Specjaliści krajowi i zagraniczni nie będą mieli problemów uczciwego wykazania. Niemniej jednak zwracam się do tych którzy brali udział w tworzeniu tej dokumentacji by zwrócili uwagę, że te dokumenty dostają się dziś w ręce ludzi nieodpowiedzialnych i kłamliwych. Tworzyliście te dokumenty w dobrej wierze, z patriotycznych pobudek i w słusznej obawie, że ZSRR nie pozwoli Polsce a działania Wałęsy doprowadzą do tragedii. Ja to uznaję, nie wnoszę żadnych pretensji, dziś ani w przyszłości. Walka skończona możemy i powinniśmy iść razem bez pretensji. Wielu z tych ludzi już idzie razem. Czekam na wszystkich żyjących świadków bo już nie wielu zostało. Wyczyścimy przeszłość, budujemy przyszłość nie dając szans popaprańcom wykorzystywać naszych (nie zawsze czystych) metod walki do ich brudnej walki.

fot. T. Gutry

telewizjarepublika.pl